

# Bogusław Milerski

---

## Przemówienie Rektora ChAT

---

Rocznik Teologiczny 56/2, 257-261

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Przemówienie Rektora ChAT**

Szanowni Państwo! Dostojni Zgromadzeni! Jaki piękny dzień mamy dzisiaj!

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie jest ekumeniczną uczelnią publiczną, umocowaną ustawą z dnia 16 marca 2000 roku o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Misją Akademii jest kształcenie studentów i prowadzenie badań naukowych w zakresie nauk teologicznych oraz humanistycznych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Kościołów mniejszościowych w Polsce. Rzeczpospolita Polska jako państwo demokratyczne i pluralistyczne przyznała Kościołowi prawosławnemu oraz Kościołom protestanckim i starokatolickim prawo do kształcenia teologicznego w zakresie własnych tradycji wyznaniowych oraz prawo do kształcenia humanistycznego uwzględniającego specyfikę zróżnicowania kulturowego obywateli RP. Prawo to zostało potwierdzone w partykularnych ustawach o stosunku państwa do poszczególnych Kościołów, w tym wszystkich Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Prawo to nakłada na Akademię szczególnie obowiązek, a mianowicie obowiązek kształcenia na kierunku studiów teologia z uwzględnieniem różnych profili wyznaniowych, i to niezależnie od liczby studentów. Akademia jest więc szczególną uczelnią publiczną. Działa ona bowiem w dwóch obszarach zadań Państwa: szkolnictwa wyższego oraz polityki wyznaniowej i polityki wobec mniejszości. Takie prawne zdefiniowanie uczelni znalazło wyraz w znowelizowanej w roku bieżącym ustawie o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Ustawowe rozstrzygnięcie nawiązuje do polityki wyznaniowej II RP. Niepodległa Polska uznała kształcenie kadr teologicznych dla Kościołów mniejszościowych za żywotny interes państwa. Przekonania powyższego nie należy odczytywać w kategoriach ingerencji państwa w sprawy kultury czy doktryny religijnej, lecz jako wyraz troski o dobro wspólne i integrację

wszystkich obywateli. Z tego względu w 1921 roku powołano na Uniwersytecie Warszawskim Wydział Teologii Ewangelickiej, a następnie niezależne Studium Teologii Prawosławnej. Na tych faktach sprzed niemal stulecia bazuje tożsamość naszej uczelni.

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie została utworzona w 1954 roku. Decyzję o wyłączeniu kształcenia teologicznego, jak i innych typów studiów, z instytucji uniwersytetu podjęto z powodów politycznych. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet państwo komunistyczne dostrzegało fakt zróżnicowania konfesyjnego obywateli. W roku bieżącym mija więc 60 lat od momentu utworzenia uczelni, która – mimo różnych wiatrów historii i polityki – realizuje żywotny interes publiczny. Tym interesem jest dobro wspólne – integracja obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Innymi słowy: Akademia jest uczelnią wyższą, której celem jest prowadzenie obiektywnych badań oraz kształcenie studentów. Zarazem jednak Akademia jest bytem kulturowym – znakiem wielokulturowości społeczeństwa polskiego oraz świadectwem inkluzyjnego charakteru państwa polskiego.

Szanowni Państwo! Dostojni Zgromadzeni!

Państwo demokratyczne szanuje wolność poglądów obywateli, przyznając im prawo do dokonywania wolnych wyborów światopoglądowych i politycznych. W tym sensie państwo musi respektować wolę większości obywateli. Istota nowoczesnej demokracji nie opiera się jednak wyłącznie na uznaniu woli większości, lecz na równoczesnym poszanowaniu praw jednostki. Rolą państwa demokratycznego jest ustanowienie takich rozwiązań, które zagwarantują balans między aspiracjami większości a prawami mniejszości. Państwo demokratyczne nie może się kierować wyłącznie statystyką głosów, lecz musi gwarantować zachowanie dobra wspólnego – musi działać pro publico bono. Wyznacznikiem działalności na rzecz dobra wspólnego są więc nie tylko kryteria ilościowe, lecz również zasada integracji, a w konsekwencji polityka inkluzyj. Realizacja polityki inkluzyj nie może sprowadzać się do ideowych deklaracji. Jej gwarantem jest istnienie odpowiednich rozwiązań prawnych oraz instytucji publicznych. W Rzeczypospolitej Polskiej jedną z takich instytucji działających pro publico bono jest Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie.

Szanowni Państwo! Dostojni Zgromadzeni!

Każda uczelnia ma swoje sukcesy, swoje plany i swoje problemy. Jesteśmy bardzo małą szkołą wyższą, stąd też mamy świadomość miary rzeczy. Proszę

jednak uwierzyć, że z naszej perspektywy nasze sukcesy, nasze plany i nasze problemy są najważniejsze na świecie. Istotną troską uczelni jest budowa nowej siedziby – po pozyskaniu działki kończymy obecnie prace projektowe, których zwieńczeniem będzie uzyskanie pozwolenia na budowę. Kolejne kroki postrzegamy na razie „in spe”. Dążeniem naszym jest także prawo do zachowania nazwy własnej. Nasz postulat, poparty pozytywną opinią prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, aby akademią mogły być uczelnie posiadające dwa uprawnienia do doktoryzowania lub jedno uprawnienie habilitacyjne, został odrzucony. W naszym odczuciu taki zapis nie obniża standardów akademickich, lecz – wręcz przeciwnie – podnosi ich poprzeczkę. W polskim szkolnictwie wyższym posiadanie uprawnień habilitacyjnych oznacza bowiem przynależność do ekskluzywnego grona i wiąże się ze spełnieniem jakościowo innych wymogów. W wyniku nieuwzględnienia ww. postulatu nasza uczelnia będzie jedyną w Polsce szkołą wyższą, posiadającą niekwestionowane uprawnienia habilitacyjne, a zarazem pozbawioną prawa do używania w nazwie własnej wyrazu „akademia”. Nie kwestionując zasadności zmian w prawie o szkolnictwie wyższym – w sytuacji, w której wyłącznie jedna, jedyna uczelnia w Polsce traci dotychczasowe uprawnienie – pozwalam sobie zadać subiektywne pytanie w duchu teorii krytycznej o interes ideologiczny leżący u podstaw takiego rozstrzygnięcia. Doskonale wiemy, jakie działania powinniśmy podjąć. Tym niemniej napotykamy na barierę finansową. Realizacja – ze wszech miar – nowoczesnej, demokratycznej i integracyjnej polityki państwa, której wyrazem są ustawowe zobowiązania nałożone na Akademię w zakresie zróżnicowanego konfesyjnie kształcenia teologicznego, w przypadku tak małej uczelni, warunkuje finansowo możliwość rozwoju innych obszarów jej działalności. Doświadczając wielu pozytywnych deklaracji i konkretnych działań ze strony władz państwowych ufam, że powyższa kwestia będzie mogła zostać rozwiązana z pożytkiem dla Akademii i z należytą troską o zachowanie standardów naukowych.

Dumą naszą są nasi studenci, nasza kadra i nasze powiązania międzynarodowe. Wśród wielu partnerstw na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca z uniwersytetem Bonn, kontynuowana nieprzerwanie od 1978 roku, a więc od 36 lat. Jej potwierdzeniem jest obecność na dzisiejszej uroczystości prof. M. Meyer-Blancka. W moim przekonaniu – jak na skalę uczelni – liczba inicjatyw studenckich oraz dokonań kadry naukowej, perspektywicznej wiekowo oraz osadzonej w dyskursie międzynarodowym, są gwarancją przyszłości Akademii.

Szanowni Państwo! Dostojni Zgromadzeni!

W rocznicę 60-lecia utworzenia uczelni chciałbym sprawy partykularne potraktować z właściwą miarą rzeczy. Rocznica taka skłania bowiem do refleksji bardziej podstawowej.

Moje pytanie dotyczy podstawowego uzasadnienia istnienia akademickiej szkoły wyższej. Tradycyjnie odpowiemy na to pytanie bardzo prosto: istotą akademickiej szkoły wyższej jest prowadzenie badań naukowych i kształcenie na poziomie wyższym młodego pokolenia. Bez spełnienia powyższych funkcji łącznie istnienie szkoły wyższej traci rację bytu. To prawda! Tym niemniej uczelnie pełnią wiele dodatkowych i ważnych funkcji. Z perspektywy Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, co starałem się uzasadnić w pierwszej części niniejszego wystąpienia, katalog podstawowych zadań jest znacznie szerszy. Akademia, w której Państwo się znajdujecie, jest nie tylko miejscem badań i kształcenia, lecz również jest laboratorium i świadectwem integracji społecznej i kulturowej, pełni zasadnicze funkcje w zakresie pojednania międzynarodowego, i to zarówno na poziomie dialogu między przywódcami religijnymi i politycznymi, jak również za pośrednictwem kadry akademickiej i studentów. W murach naszej uczelni studiuje bowiem liczne grono adeptów teologii i duchownych zza wschodniej granicy, którzy zapewne nigdy nie zapomną studiów i kultury przekazanej im w Akademii. I jeszcze jedna kwestia zasadnicza. Rozdział państwa i religii nie może skutkować wycofaniem się państwa z odpowiedzialności o jakość religijności własnych obywateli. Innymi słowy, państwo nie może ingerować w kult czy doktrynę, zarazem jednak powinno wykazywać troskę o ireniczny (pokojowy), dialogiczny i refleksyjny wymiar religijności. Fundamentalizmy i podziały nie są bowiem pieśnią przeszłości, lecz czymś, co potrafi zniszczyć współczesną demokratyczną cywilizację. Z tego względu działalność Akademii na rzecz alfabetyzacji religijnej, oświecenia religijnego, dialogu i pojednania okazuje się niezbędnym elementem zachowania ładu demokratycznego. Nie tylko jednak ChAT, lecz śmiem twierdzić, że każda uczelnia wyższa pełni zasadnicze funkcje kulturowe i społeczne. Oczywiście, mam świadomość, że te dodatkowe funkcje są w stanie pełnić także inne instytucje. Jestem jednak przekonany, że delegowanie realizacji tych funkcji na inne instytucje okazałoby się w konsekwencji droższe i zapewne o wiele mniej efektywne społecznie.

Rolą nauki jest badanie, opis i wyjaśnianie stanów rzeczy w kategoriach faktów. Uczelnia humanistyczna – jak każdy uniwersytet – zajmuje się jednak nie tylko jednostkowymi faktami, lecz również czymś, co nazywa się uniwersum. To coś wcale nie musi mieć charakteru metafizycznego. Uniwersum, jak wyobrażał sobie F. Schleiermacher, twórca idei nowoczesnego uniwersytetu, to ogląd rzeczywistości z perspektywy całości, a więc ogółu wiedzy, kultury i doświadczenia ludzkiego. Taki ogląd zawsze będzie miał charakter interpretacyjny, a więc skazany na wielość perspektyw poznawczych i konieczność nieustannego dyskursu. Z perspektywy ideologii scjentystycznej takie podejście jest nienaukowe. Niezależnie od sporów o istotę nauki, podejście takie jest jednak esencją humanistyki i niezbędnym elementem życia społecznego. Ufam, że zmiany cywilizacyjne nie będą oznaczały zmierzchu humanistyki i religii, i za kolejnych 60 lat ciągle będziemy mogli powtarzać w znaczeniu dosłownym i przenośnym: *Vivat Akademia!*